

Tak Piotr Adamowicz

„upamiętnił” brata

14 stycznia 2024

Polityczne wystąpienie brata Pawła Adamowicza podczas uroczystości upamiętniających 5. rocznicę tragicznej śmierci prezydenta Gdańska. Nie brakowało słów o Zbigniewie Ziobro i jego następcy Adamie Bodnarze.



Przypomnijmy, że Paweł Adamowicz został zamordowany podczas finału WOŚP w styczniu 2019 roku. Na uroczystości upamiętniające go w piątą rocznicę śmierci zaprosił sam premier Donald Tusk, który wielokrotnie odżegnywał się od uprawiania polityki na grobach, jak widać, bezskutecznie.

Jednym z przemawiających był brat zmarłego i poseł KO Piotr Adamowicz. „W ostatnich dniach wielokrotnie zadawano mi pytanie, czy czas leczy rany. Tak, czas leczy rany, ale wszystko zależy od tego, jakie te rany są, bo te rany są następstwem brutalnego mordu, w związku z tym te rany zabliźniają się znacznie, znacznie dłużej” – powiedział.

„Za kilka dni Sąd Apelacyjny rozpatrzy apelację od wyroku dla mordercy. Zarówno morderca, jak i jego pełnomocnicy mają pełne prawo korzystać ze wszystkich dopuszczalnych prawem środków, by się bronić. Ale mówię o tym też dlatego, żebyście Państwo wiedzieli, dlaczego tak długo to trwa. Dlatego że czekamy na potwierdzenie wyroku, bądź też skierowanie do ponownego rozpatrzenia” – kontynuował.

„Panie premierze, nienawiść. Pan bardzo silnie to akcentował. Tak się zastanawiałem, czy nie zrezygnować z tego, co chciałem powiedzieć, ale, przepraszam, uznałem, że powinienem jednak w tym szczególnym dniu to powiedzieć. Już wyjaśniam, dlaczego” – mówił dalej.

„Wezmę kartkę, bo chcę być precyzyjny. »Biedny człowiek, zrobił światu przysługę i za to siedzi niewinnie«. Inny cytat: »Gdańsk tobie dziękuje, Stefanie, zrobiłeś dobrą robotę«” – odczytał.

„Panie premierze, to jest twórczość, która w języku prawa karnego nazywa się publicznym pochwalaniem zbrodni zabójstwa. W przeszłości wielokrotnie składałem zawiadomienia do prokuratury o popełnieniu przestępstwa polegającego na publicznym wychwalaniu zbrodni zabójstwa. Po trzech miesiącach, czy po sześciu przychodziło jedno-, bądź trzydziestodniowe umorzenie, bez podania nawet przyczyn. Panie premierze, zapewne pan słyszał, wiedział pan o występkach dwóch panów, Pietrzaka i Króla, byłych towarzyszy z PZPR-u. Nienawiść, hejt istnieje w przestrzeni publicznej i polskie państwo przez osiem lat to tolerowało” – grzmiał Adamowicz.

„Takie, szanowni państwo, niestety są skutki reformy, czyli deformy, prokuratury przez pana Ziobro i spółkę. Ja współczuję panu, panu Bodnarowi, bo nie będziecie mieli łatwo, ani nie będziecie mieli lekko. Już nie jest łatwo, ani lekko, ale życzę wam pełnego powodzenia w przywróceniu normalności w polskim wymiarze sprawiedliwości” – skwitował podczas uroczystości upamiętniających śmierć brata.

Autorstwo: MM

Źródło: NCzas.info